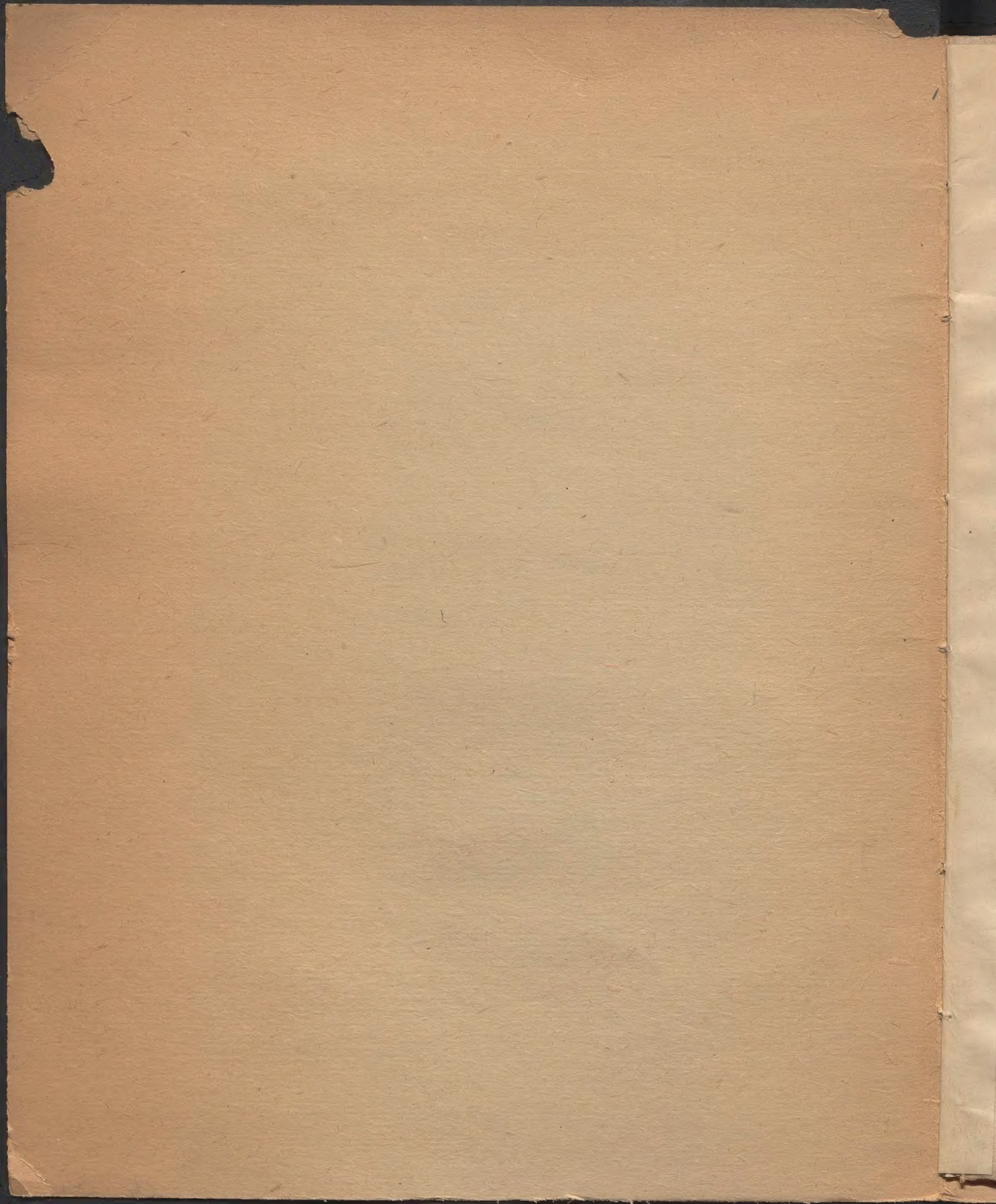


348188 kat.komp.

II May. St. Dr.



Pewnego Prałata, do Przyjaciela, z okazji objekcyi na Duchowienstwo, dawniey pisany, teraz z okoliczności Dekretu Ziemskiego Warszawskiego do druku podany Roku 1759.

Wydziwić się nie mogłem, gdym ná niedáwney posiadce Przyjacielskiey ostro następującego W Mci Pána ná Duchowienstwo słuchał, iákoś *zeló & argumentis suis* rozarzát *animositates Sacularium* ná Duchownych, nie zwáżając, náwet, że y mieysce y czas nie był potemu. Nie chcę iá postáremu trzymać, ábys W Mci Pán miał bydz *adversarius iustitie*, dla tego allegacye owe, y argumenta popieráne tłumaczę, żeś ie bárdziej *ad ostentatione* rozumu swego wysokiego, iák dla utrzymania *sistematis* produkował. Aby jednák skromnieysza ná ow czas odpowiedz násza *ob respectum simul discumbentium*, tryumfu wygráney nád námi nie sprawiła, zdáło mi się zá rzecz potrzebną w czasie wolnieyszym wyrazić W Mci Pánu rzetelne státystyczne ná tych kárciach reflexye.

A náprzód, przyznać mi nie wátpię zechcesz W Mci Pán, iáko *versato* w dzieiách Oyczystych, że punkta owe objekcyi, ktoreście nám W MM. PP. kochani Brácia zárzucáli, iáko mu pamiętne będzie, wzięte są z dáwnych kontrowersyi, ktore zá Krola Zygmunta *secus illo calamitoso*, gdy *colluvies* Herezyi wszelkich Polskę *inundaverat*, Duchowienstwu *objiciebantur*, álbowiem y w manuskryptách, y w drukowanych lukubracyách znayduią się przed oczyma nászymi, iákimi ná ow czas nienáwisciami, y persekucyá Stan Duchowny był ścisłany. Nie tájno tedy będzie W Mci Pánu, że nieszczęśliwych owych czasow, gdy siedmiu, tylko w Senacie Swieckim ráchowáno Katolikow, inni Ariánami, Socinianámi, Kalwinami, y Lutrám bydz chełpili się, taką ná Biskupow burzą podnieśli, że ich oknem z Senátu wyrzucac chcieli &c. Otoż y wy teraz Pánowie moi, lubo nie tak strážną, ále podobną nienáwisc swoię ná nás wwieracie, y mowice:

imó. Zeby szczęśliwsza była Rzeczpospolita, gdyby Biskupow z Senátu, Duchownych Deputátow z Trybunátu, zgotá gdyby Duchownych *ex omni Statús Politici consortio* rugowáno. Wszak taką była przyczyna dykursu Walzego.

zdd. Mowicie powtore, o co tákże y zá Zygmunta wołáno, że nie powinni Swieccy odpowiadać w Sądách Duchownych, á tym bárdziej Dekreta Duchowne

a

liga-



1955.D.771

ligare ich nie powinny, ale raczey aby sprawy, które sobie Duchowni arrogant, nawet *Causæ matrimoniales* (iako to podano w punktach Krolowi Jmci ex parte *Szcularium*) do Sądow Świeckich należały.

3t0. Mowicie potrzecie, że Duchowienstwo abutitur gladio *Excommunicationis*, y przez to prędominium iakiś nad Świeckimi sobie uzurpuie.

4t0. Mowicie poczwarte: że Dziesięciny y inne Dániny Kościołom, iako z dobrej woli od Szlachty są nadane, tak na woli ich zostać má, dawać ie, albo nie dawać.

5t0. Mowicie po piąte: że Duchowienstwo Polskie, osobliwie Biskupi y Opaci zbytniemi dochodami superbiunt, stając się w Rzeczypospolitey mocnymi, nullo ejus emolumentó, y przydacie, że *Patrimonium*, quod *Ecclesiasticis* adest, nobilitati abest.

6t0. Mowicie poszoste: że Mnisi osobliwie Opaci ich, obszernych Fundacy, w których opływają, nie zżywiają tylko ad *luxum & Monasticæ Regulæ enervationem*; a tak wielkie Dobra ich zdążyły się bardziey dla Familij Szlacheckich, albo na aukcyą woyska, co teraz absorbet manus mortua, y wołacie, że jest nimia *Claustorum copia &c.*

Pamiętać zátym będziez W Mci Pán, że te y tym podobne były argumenta rozmowy na ow czas naszey. Na te nim odpowiem *distinctius* W Mci Pánu, wiedząc żeś *non otiosus Annalium nostrorum indagator*, odsyłam naprzód o-negoż ad eas *scriptorum confutationes*, które *Sæculó elapso* przeciw tym, y podobnym obiekcyom, bo nie są nowe, w druku znaydziesz.

TO IEST.

Racz sobie W Mci Pán przeczytać Stanisłai Sokołovii Regis Stephani Theologi *Orationem pro immunitate*, & dote *Ecclesie*, drukowaną w Krákwie Anno 1632.

Racz czytać *Matthia Smogolecki Capitanei Bidgostiensis*, Człowieka Świeckiego, ale Praw Oyczytych dobrze wiadomego, Lukubraczą po Polsku napisaną, ktorey Tytuł: *O Exorbitancyach*, które w tym wieku niektorzy Ich Mć PP. Świeccy nowi Politycy, Stánowi Duchownemu zádaia, drukowana w Krákwie Anno 1632.

Item Lukubraczą Dobrocieskiego *solidis rationibus* ułożoną, pod Tytułem: *Informacya o niektórych artykułach między Duchownym a Świeckim Stanem*, drukowana także w Krákwie Anno 1632.

Item *Melchioris Stephanidæ Canonici Leopoliensis Opera: De controversiis inter Ordinem Ecclesiasticum, & Secularem*, drukowana *in idem* Anno 1632. gdzie W Mci Pán znaydziesz *responsum instructivum cujusdam Anonymi*, ad *scripturam pariter Anonymi*. Obadwa z nich znác że byli Polacy, ten co odpisuje był Katolik, drugi co zárzucá był Heretyk, bo się nie tylko na Duchowienstwo, ale y na Wiarę Świętą, y na Głowę Kościoła Świętego szarpał, gdyż to iedno zá drugim idzie, kto nie nawidzi Duchownych, pewnie y wiara nie jest mu do smaku.

Item

Item jeżeli W Mci Pán myśl swoją skłonić zechcesz *ad minus seria* czytaj *Dyalog o Kompozycji Dzieściny de Anno 1582.* Staropolskim w prawdzie wieku owego stylem pisany, ale racyami z Prawa Boskiego y Koronnego napełniony. Proszę przezyrzeć *Jus Regni Poloniae* Zalaszwoskiego, osobliwie ku końcowi *de Jure Ecclesiastico Anno 1699.* Item *Clypeum Cleri Poloni* J Mci Xiędza Rostkowskiego Suffragana Łuckiego *de Anno 1728.*

Ná koniec życzę, chciey przezyrzeć *Decadem questionum publicarum Regni* wielkiego owego Biskupa Andrzeja Lipskiego, gdzie tę materyą z gruntu traktuje. Znajdziesz tam W Mci Pán & *de Exorbitantiis Confederationum* mądre rozstrząśnienie z Praw Oyczytych. Książka ta w Krákwie także drukowana Roku 1632. owego mowię czasu, ktorego ná Seymie Warszawskim naznaczona była *Kommissya ad Compositionem inter Status.* Przydane jest także *Votum* miane *ad Status Reipublica Anno 1607.* po Polsku, gdzie wywodzi Prawá Duchowieństwu służące.

Ist jeszcze *Scriptura* pod Tytułem: *Zbiór Praw Kościelnych ná Seym dla informácii Stanom Rzpliey podány. Anno 1669.* a potym znówu *Anno 1712.* ná tenże koniec przedrukowana.

W tych tedy wyżej wyrażonych Pismách, znajdziesz W Mci Pán gotowe ná wszystko odpowiedzi: iá ich tu *non adduco*, bo samymi tylko racyami *Status nostri* certować z nim umysliłem.

Abyś zaś wiedział kochany Mci Pánie Brácie (lubo nie wątpię, że wiedzieć musisz) z iákich przyczyn wspomniona wyżej *Compositio inter Status* ná Seymie była naznaczona, przypomnieć krotko nie zawadzi.

W Roku 1585. Dnia 2. Lutego, Stan Duchowny ponosząc krzywdy od Swieckiego, podał Krolowi y Stanom Rzpliey ná Seymie Warszawskim, *Postulata, seu Capita gravaminum contra Jura & Privilegia sua*, ktore w Punktách następujących *summarié continentur.*

1^{mo}. *Religionis Sacrae Catholicae violatio, Haeresumque variarum in Regnum infectio.*

2^{do}. *Jurisdictionis Ecclesiasticae, ejusque Spiritualis gladii excommunicationis enervatio.*

3^{tid}. *Decimarum à quibusdam retentio, & ademptio.*

4^{id}. *Prærogativarum & Libertatum diminutio.*

5^{id}. *Ecclesiarum profanatio, Fundationum, Censuum, Proventuum, Thesaurorum Ecclesiasticorum, & Bonorum ademptio, & spoliatio.*

6^{id}. *Fori pro injuriis realibus, & personalibus, tam primæ, secundæ instantiæ, quàm executionis suspensio; Brachii Sæcularis, Remissarum ex Tribunali Regni, & aliis subselliis Causarum, nulla executio.*

Z Punktow tych zważ W Mci Pán proszę, jeżeli niepodobnym sposobem y teraz Stan Duchowny *vexatur.* Ná podane uti *suprà Postulata*, gdy Ichmość Swieccy *Deputati à Republica ad Compositionem*, obszerniejszey od Duchowieństwa pretendowali *explicacyi*, *Deputaci* Duchowni, takową wprzód ustnie potym ná piśmie podali, *de tenore uti sequitur.*

AD PRIMUM.

- „ *Utrum expediat Reipublica, & fas decorumque sit?* Apostasias fieri. Schi-
„ smata, & peregrinas Religiones innumeras invehiri. DEUM blasphemari, Chri-
„ stum publicè negari. Hæresibus modum nullum & finem imponi. Atheismum,
„ Paganismum, Saracenismum introduci. Injurias in DEUM impunè fieri. Ma-
„ gistratum, qui DEI maximi & Religionis Christianæ causam agat, & tueatur,
„ sicut est in Polonia, Statûs Spiritualis nullum fieri?

AD SECUNDUM.

- „ *Utrum expediat Reipublica, & fas decorumque sit?* Sacrilegia impunè to-
„ lerari, perjuria, incantationes, veneficia, magias, incestus, Bigamias & Tri-
„ gamias, adulteria publica, homicidia absque pœnitentia solenni, usuras im-
„ punè tolerari. De Divortiis, Matrimoniiis, legitimitate, excessibus occultis,
„ & publicis in DEUM & loca Sacra nullum jus institui?

AD TERTIUM.

- „ *Utrum expediat Reipublica, & fas decorumque sit?* Sæculares, Sacerdotum
„ Officia sibi usurpare, & Decimas manipulares, & alias contra jura Divina,
„ & humana à subditis suis extorquere, & in proprios usus convertere: Hæ-
„ reditatem Christi, panem Ecclesiæ, alimoniam, & victum pauperum, his
„ quibus jure & consuetudine debetur, subtrahere?

AD QUARTUM.

- „ *Utrum expediat Reipublica, & fas decorumque sit?* Servos DEI & Sacer-
„ dotes Ecclesiæ sanctæ sine honore esse, & contemptui haberi, ac pro gratia
„ Fidei & Religionis unâ cum libertatibus publicis introductæ, & semper im-
„ pendi solitæ, injuriâ affici, exactionibûs onerari, & quodam modò exautho-
„ rari?

AD QUINTUM.

- „ *Utrum expediat Reipublica, & fas decorumque sit?* De Ecclesiis DEO di-
„ catiis stabula fieri, desolationem, & abominationem intueri: Sepulchra Chri-
„ stianorum violari, sine Sacramentis & cultu Divino plebem passim vivere, &
„ mori pecudum more: Thesauros Ecclesiarum, & ornamenta distrahi & in u-
„ sus profanos contra Leges Regni converti: Fundos & census ad laudem DEI
„ adscriptos adimi?

AD SEXTUM.

- „ *Utrum expediat Reipublica, & fas decorumque sit?* Solos Sacerdotes sine
„ lege, sine justitia, sine Judice, tam reales, quàm personales injurias pati,
„ necesse, & percussiones Cleri impunè grassari. Sacerdotes, Judæis, Scythiis,
„ & quibusvis obscurissimis hominibus, Judicem tamen, justitiam, & defensio-
„ nem habentibus, postponi. DEUM in servis Ecclesiæ sanctæ sperni, & con-
„ temni?

Nád

Nád temi tedy y tym podobnymi Punktámi *Kompozycja* owa z *Seymu* náznáczona zasiadała, ále nie długo, bo iá *Swieccy Deputaci* stawáiąc przy swym uporze zerwali w Roku 1631. Dla czego *Stan Duchowny* tegoż *subsequentem* Roku *Die 17. Novembris* zániośł solenny Manifest *ad acta Castri Varsaviensis*, który się ná końcu kładzie. Ná tym Manifestcie podpisáli się naznáczeni do *Kompozycji* ták *Biskupi*, iáko y z *Kapituł Delegowani Kánonicy*, gdzie wyczytáł y *Prymalá Jana Wężyka*.

Ná tych zátym dowodách dotád allegowáných dość by mi było pokázác W *Mci Pánu*, że wszelkie objekcy *Duchowienstwu* ták dównieysze iáko y te, ráznieysze są iuż gruntownie zbite, gdyby ie *prewencya* przyiác chciała. Byłoby mowię zádofyc y ná obronę teraz nászę, ták iż by mi nie náležáło nie więcey przydać do *Listu* tego, bo ták w nich y *Boskie* y *ludzkie Práva singulariter* *Oyczyste* są dość wyrażnie przywiedzione. Ale żem ci *Mci Pánie Brácie* przyobiecał dáć odpowiedź *statisticis rationibus* ná owe argumenta, któreś ná posiadce nášzey utrzymywál, przeto dotrzymuiąc ci słowa, á nie wspomínájąc iuż *Práv* y *Przywileiów*, które zá *Duchowienstwem militant*, *Rácy* tylko *Status nostri Politici* przywieść zechcę: á ták porządkiem odpisuię.

R. *Ad imum*. Mowicie W *Mci P.P.* żeby szczęśliwsza była *Rzeczpospolita*, gdyby z *Senátu*, z *Trybunátów*, y od wszelkiey *Rády* *Stan Duchowny* był rugowány.

TU rádbym wiedział *rácy* tey *szczęśliwości*, czy dlá tego żeby wám było przestrzenię w *Senácie*? czy żebyście nie mieli *Censorów*, y przeciwników *licentie Vestrae*, ták w *Radách* iáko y w *Trybunátách*? nie chciałbym przecież trzymać, ábyście zapomniawszy *Pána BOGA* y *Wiary* iego świętey, wrócić się mieli *ad illos actus*, ná które zá *Krolá Zygmunta* záliło się *Duchowienstwo*, *ut supra allegatum*. Widać to iednák, że w niektórych *pradominatur appetitus* ná *Dobra Duchowne*, y podobno rozumieią, że wyrugowawszy z *Senátu*, *subsequently* y z *Dobr* wyruguią. Byłáby ztád szczęśliwizá *Rzplta*, coby chciwości *particularium* przybyło? ále wnidźmy dáley w *reflexye* *przyiacielskie*.

Uważcie náprzód *Mościwi Pánowie*, iákbyście tego dokázac mogli, jeżeli *everfionem Status*, *Wiary Świętey*, *Práv* y *wolności* *Nášzych* uniknąć chcecie? uwážcie co ztád zá *sequela*! Przypomniycie sobie, że *wolność Wáśza* wráz z *Wiarą Chrześciańską* przez *Duchowienstwo* iest wprowadzona, bo iáko przedtym *Páństwo* to trybem *Národów Bałwochwalńskich* rządzone było, y *Xiążęta* pierwsi poczáwszy od *Lecha Anno 500.* według *Histeryków*, dáníną y *haraczem wáśzym* żyli w ciemności błędów, ták po wprowadzeniu *światła* *Wiary Świętey ab Anno 1100.* y *Senát* wziął formę swoię, y *Prává* y *wolności*, y *Przywileie* *Národu* nástąpiły, á *haracze* ustały. *Stan* zátym *Duchowny*, który od poczatku ułożenia *Status Politici*, zástúżył sobie pierwsze po *Krolu* mieysce y w *Senácie*, y w *Sądách*, y w *Radách*, stúśźnie *pro authere* wszelkich tey *Rzpltey* *Prerogatyw* miany bydz powinien: á zá cóż tedy *pro*

bono

bono opere ma lapidari? A jeżeli nas *per absolutam violentiam deprimere* chcecie, pomyślicieś, co y z Waszymi wolnościami dziać się może? bo Rzplta Násza iáko stoi *in aequalitate iurium*, & *prerogativarum inter Status*, ták z náruszenia tey równości *ruere* musi. A nuż kiedy y ná Senat Swiecki powstać zechce *Ordo Equestris*, iáko się działo w Rzeczypospolitey Rzymskiey *crescente licentiá Tribunorum*, czy dobrzelś to słać im drogę do tego przez depressyá Senátu Duchownego, á tym samym Swieckiego osłabienie?

Przezyrzycie WMci PP. *Annales* Oyczyzny swoiey, jeżeli kiedy Rokosze, Związki, Konfederácy, woyny Domowe uspokoióne były bez usługi Stánu Duchownego? Nie wspominájąc wielu podobnych przyślug dla Dobra publicznego przez Stan Duchowny óswiadczonych, przypominám jednę ákcyá Biskupá Krákowskiego Gembickiego, który podczas Rokoszu Lubomirskiego ná Krolá Jana Kazimierza podniesionego, gdy do krwáwey bitwy pod Mántwami przychodziło, Biskup wspomniony rzucił się ná ziemię krzyżem *inter cognatas acies*, y spotykać się chyba *per calcatum corpus suum* nie dopuścił, ták iż tą ákcyá odważną rozerwał dnia onego Pharfáliá. Byłóż to z krzywdą álbo szkodą Rzeczypospolitey to krwie Oyczystey zatámowanie? w Radách zás y Sądách jeżeli Biskupi *Jus & locum* mają pierwszą dąć sentencyá, ták bowiem wszelkimi Práw, Konstytucyi, y Sądow Aktámi *probat*, że po Krolu Biskupi, potym Swieccy *Barones Consilarii Jus dicere annotantur*, á coż ztąd zá niezczęście wynika ná Rzeczpospolitá? álboż przeciw Práwom radzá y sádzá?

Zważcie náostátek, kto jesteśmy, którzy *ad subsellia ex vi Constitutionum Regni admittimur*? wszakże Szlachtá Bracia Wasi jesteśmy, łączy nás z wámi równe urodzenie, łączá Kolligacye, Pokrewieństwa, przyiáźni; á coż przy takim związku *animorum & sanguinis*, czy zdá się Wám łátwe z Senátu, z Trybunátow, y od wszelkiey Rady nás rugowanie? Podobnieby *in absolutis Dominis* obeysć się bez Duchownych, gdzie *ab uno pendet Imperium*, á postáremu y ták Duchowni *non excluduntur* z Parlamentow.

Ex Ad 2dum. Mowicie WMci PP. że Sądow Duchownym Swieccy *podlegac nie powinni*, sed *é contra*.

W tey Questii proszę kochany Bracie chciey mi powiedzieć, jeżeli Statut ow dáwny pod Zygmuntem Pierwszym stánowiony, który nie terażnieyszego wieku kształtem był dyktowány, ále *magna Reipublica deliberatione* był ukłádány, álbowiem ná Seymie Krákowskim *Annó* do ułożenia Artykułow Statutowych náznaczeni byli Deputaci *ex utroque Statu tam Spirituali quam Seculari*, ci przez dwie lecie dzieło to ukłádali, potym ná Seymie *Annó 1545. ad approbationem Reipublica* we wszech Stanách zgromádzoney podali: A ták Statutu owego Artykuły *pro lege firma & perpetua* Seymem są postanowione, *accedente consensu unanimit* (iáko w Arindze Statutowey *exprimitur*) *Ordinum, Spiritualium, & Secularium, Baronum, Consiliariorum, atque Ordinis Equestris &c.* Te tedy Statuta pytam jeżeli są zniesione álbo nie? ále nie widzę, áby były zniesione, ponieważ ná nich, *ceu in basi, & fundamento* Práwa nástępniące stánowią się,

non

non tollunt legem, sed adimplent. Niech zátym nie będzie przykro W Mci Pánu przezyrzec się w tych Statutách, y obaczyć iák są podzielone y opisáne Jurisdykcy Sądow, y iákíe sprawy do Duchownych, á iákíe do Swieckich náležec powinny.

Ieżeli zátym Jurisdykcy Duchowne, ktore dotąd Práva swego záżywáią, W Mci PP. *privare* álbo *mutilare* usiłúiecie, toć nic pewnego, áni bezpieczonego w ustawách Rzpltey nie będzie. A iako Práva Seymowe *Omnium Trium Ordinum assensu* stáwac powinny, ták ná co uniwersálney zgody nie mász, áni stánówione, áni znoszone bydz nie może. Wiem iá, że niektóre Konfederácy stámac nám Duchownym Práva usiłowáły, y tákowe *tumultuaria sancita* swoje uporczywie ná Seymách utrzymywáły. A ieżeli to do Konfederácyi náleży Práva stánowic? y ieżeli *sancita* ich *vim legis* mieć mogą? ile tákíe, przeciw którym *Proceres Regni*, y wielu Posłow z Woiewodztw *reclamabant*, sám u siebie zważ W Mci Pán.

Y to tákże dziwna, że *Causas Matrimoniales* do sądu swego Swieckiego pociągac chcecie, á czy znáciész *Canonum Jura*? bo w Oyczystych Krolestwá Práwách, *Regulam prescriptam* ná to nie mácie, á iákże sádzic będziecie? á potym ogólnie mówiac, co Wám moi Pánowie *displicet* w Processie Duchownym, gdzie *celerior iustitia administratio*, y kosztem dáleko mnieyszym, iák w Sądzie Swieckim. A ieżeli *Pars litigans* do wyższego Sądu *appelluie*, tego iáko Práva nie broniá, ták sámísz W Mci Pánowie tychże *appellacyi* záżywacie, á czasem niekontentuiąc się *tribus Decretis conformibus* (lubo ná nich przestać *intra Regni fines* Práva káżą) do Rzymu pociągacie, á cóż temu winne Duchowne Biskupow Jurisdykcy.

Ad 3tium. Mowicie dáley, że *Duchowienstwo abutitur gladio Excommunicationis &c.*

Rz. Wiesz dobrze W Mci Pán, że *Duchowienstwo* nie má innego nádten miecza do obrony, ále roztrząśniemy lepiej tę illacyá, y uczynimy komparacyá Processu Duchownego ze Swieckim. Pozwy, Remissy, y inne *Juris gradus*, od Sądu Swieckiego wypadájące, wszakże zamykáią się zwyczajnym stylu terminem: *sub pœna Bannitionis Decreta similiter*, á czasem *fortiori condemnatione Civili* lub *criminali*, *sub pœna Infamie*, *Captivationis*, *Colli*, *Proscriptionis de Regno*, *Sessionis turris*, *amissionis Bonorum*, & *aliarum multarum Legibus descriptarum*, y zá Kondemnátą záiezdżáią Dobra. W Processie záś Duchownym, Pozwy, Dekreta, y inne *Juris gradus non terminantur*, tylko *sub pœna Excommunicationis*. Ale iáko w Sądách Swieckich nie nástępuje záraz *executio pœna Bannitionis* lub *multarum &c.* nisi *post ultimariam & plenam convictionem*, ták w Sądách Duchownych *Censura Excommunicationis* nie má *suum vigorem*, áż po zupełney winnego konwikcyi, y to ieszcze *in Iudicio Spirituali* zachowuią się *certi gradus*, nim *relaxabitur mandatum executivum Excommunicationis*. Do tego w Sądzie Duchownym daie się *Sublevatio etiam non soluto debito*. Coż tu przeciw Práwu y spráwiedliwosci? *scienti loquor*, bo mniej wiádomi á przewencyá przeciw nám

ex suggestu malevolorum uwiedzeni, albo tego widzieć nie chcą, albo nas *gratis* przesładują. Ale coż tu za *nota Prædominii imaginati* być w tym może, co się *ex præscripto Legum & Juris formalitate* w Procesłach Duchownych zachowuje? A to przydanie W Mci PP. że jesteśmy sami sobie *Judices & vindices*; gdy należącą Dzieśięcinę lub czynsz Plebanowi oddawać *decernimus*: A czyż Trybunały, y wszelkie Sady Swieckie *eadem censurâ notari* nie mogą?

R. *Ad 4tum.* Mowicie WMci PP. że Dzieśięciny iako z dobrej woli Szlachty są nadane, tak na woli iey jest dawać lub nie dawać &c.

Tu przyznám się, jest mi w podziwieniu, że W Mci Pán czytając Dzieie Oyczyste, zdasz się być nie wiadomym początkow nadania Dzieśięcin w Polsce, y zkad do Kościołow naszych weszły? Ale mi tego *non negabis*, że dawni Xiążęta Polscy, Prawem Dziedzicznym panujący, przed oświeceniem Wiary Świętej y długo potem, ze wszystkich Dobr Dzieśięciny do siebie brali, oprocz innych różnych Danin, ktorými *Possessores Bonorum* trzymali *obstrictos*. Gdy potem światło Wiary Świętej przyięli, y Biskupstwa, Katedry, y Kościoły fundowali, oneż nie tylko włościami od wszelkich Danin y ciężarow uwolnionymi *dotârunt*, ale też wszystkie Dzieśięciny swoje na Dobrach Szlacheckich y Krolowskich, a do Xiążąt y Krolow należące Biskupom y Katedrom Ich darowali; iako *edocent Privilegia*: Biskupi potem też Dzieśięciny na Kościoły Parafialne dzielili. A zaś *militibus*, co iednoż było co teraz Szlachci, gdy wioski iakie albo obszary nadawali Krolowie za zasługi, nie inaczej łaski te im świadczyli, tylko z obowiązkiem już włożonym, aby Dzieśięciny, ktore Krolom lub Xiążętom należały, Kościołom oddawane były: od innych jednak Danin, iako Poradnego, Podwodnego, Osepowego &c. uwolnieni bywali *militibus* *speciâli* Krolow *gratiâ*, bo *Terrestreitas* Dobr Szlacheckich generalna na wszystkie Dobra Dziedziczne, dopiero pod Krolom Alexandrem stała. O tym Konstytucye y Kroniki *edocent*. A zátym Dzieśięciny wspomniane, na ktore następście W Mci PP. nie z dobrej woli, y łaski Szlacheckiej mamy, ale *ex munificentia* Krolow lub Xiążąt, *jure hereditario* na ow czas panujących, iako *fontem Privilegia*, ktore *in Archivis Capitalorum asservantur*; ztwierdzają ie *approbationes* Stanow Rzpltey na Sejmách, przyięgi Krolow na Koronacyách, *firmant Saculorum Possessiones atque Præscriptiones*.

Boskim tedy y ludzkim Prawem (w czym obfzerniey przeżyźrzeć się WMci Pán możesz *in Decade Lipsi*, także w niedawno wydanych Xcia JMci Prymasa *Obserwacyách*) Dzieśięciny Duchowieństwu nadane, Onemuż *de Jure Statuto* należą, y zabierać ich, ani bronić nikomu nie godzi się. Iakie zaś było o tym zdanie Krola Zygmunta, *patet* z Reskryptu iego do Prusákow denegujących Dzieśięcin Biskupowi Kujawskiemu y iego Kościołom, pisanego *in Anno 1528*. ktory to Reskrypt kładzie się *in calce* Listu tego.

Obeyrzycieno się też W Mci PP. sami na siebie, gdy zdziebło w oczách naszych upatruiecie, iak też Duchowieństwu wypłacacie *pias* Przodkow Waszych *Fundationes*? náprzykład: - Pierwizych owych wiekow, *candore & zelo*

Reli-

Religionis synących, dwie Grzywny *sufficiebant* na Fundusz, y obliży Kapłana, pewnie nie była taka Grzywna, iak ją teraz *reducitis* na 48. Groszy miedzianych szelągów? *Grossus latus* (iako *passim* Fundacye *obloquuntur*) nie był to grosz, iakim teraz płacicie, bo *in valore intrinseco*, więcej w sobie zawierał srebrą, aniżeli teraz Tynf ordynaryiny: y gdy te *grossos latos* komputowano na złote, nie innego nie było tylko *Florenus auri*, po naszymu Czerwony złoty: y to jeszcze *annotandum*, że ow *Aureus* *originaliter* nie zawierał w sobie tylko 12. *solidos*, pewnie te *solidi*, nie były ceną szelągów niniejszych. Tak y kopy złotych 60. zawierające, nie były takie iakie teraz szelągami rachwicie 66. Czy jestże tu sprawiedliwość? czy jestże intencji Przodków Waszych dopełnienie? a jeszcze y Dzieściny, co BOG dał *in natura*, Xięży służebnikom Dusz Waszych żałujecie.

Na inne objeekte, osobliwie *de Foro*, dokąd pociągacie *Clerum ad respondendum*, już na to dane są Repliki, *signanter* w Obserwacyách Xcia JMci Prymasa, iá *non prosequor*, tylko *rationes Status nostri*.

Ad sum. Mowicie jeszcze W Mci PP. że Duchowni w Polsce osobliwie Biskupi zbyt niemi dochodami *superbiunt*.

Rz Nie przeczę temu, że mniey uważnych, czyli nienawistnych, *offendit decor*, & *apparatus* Biskupow, iakie po nich wyciąga Biskupia, y Senatora ská Godność, ále z tobą Bracie rozumny chcę się rozmówić: Wiesz że w Kotonie y w Litwie, nie masz więcej Łacińskich Biskupow tylko siedemnástu wráz z dwoma Arcy-Biskupami, w tym mowie Krolestwie, które w obszerności swojej równá się całej Rzeczy Niemieckiej. Coż też rozumiełz te wizy skie nasze Biskupstwa mieć mogą dochodów! átoż ci powiem *ex calculo examinato*, że samych tylko Prus Krolewskich Stárostwa *pro Pane bene merentium* destynowane, więcej czynią niż nasze 17. Biskupstw. A jeżeli wiedzieć chcesz innych Państw y Nacyi *Sacras Fundationes*, spojrzzi na Xiążęta Elektorow Duchownych *in Imperio Germanico*, na Metropolitow, Biskupow, Opatow, z których wielom tytuł Xiążęcy, & *locus in Comitibus Imperii* przyłączony, iako też y Xieniom bogatych Panieńskich Kláštorow. Spojrzzi y na inne Fundacye *optima dotationis*, które nawet y Acatolicy po zázruceniu Wiary Katolickiej konferwuią, dla podniesienia Familii Szlacheckich. Znajdziesz, że *in comparatione* Fundacyi w tych tam krajách, y dochodow ich, w Polsce *unum pro mille* nie dorachujesz się, tátwie tego dociec możesz z Historykow, co to iásnie opisuią. Ale porzućmy Cudze kraie, wróćmy się do Domu. Fundacye Biskupstw y Káthedr naszych że się dzielić y rozrywać nie mogą (iako się rozrywaią Dobra Ziemskie, bądź na działy między Sukcessorow, bądź na *Potioritates*, tak iż z obszernych włóści drobia *minutas particularas*) zdá się bydz Dobr Duchownych *compages nimia multis*: Ale gdyby *ad normam Bonorum Terrestrium* rozrywac się miały, nie byłby dotąd Biskup Senator w lepszej cenie, iak teraz ubogi Szlachcic zostáie u możniejszych, co mu na pozor tylko zostáwuią *aqualitatem* urodzenia, á w rzeczy samey posponuią y dokuczaią. Czy nie tego chce się Wám Mci PP. z námi.

Podźmy dąley. Uważno W Mci Pán dobrze, ná iáki koniec, dla kogo, *ad quem usum* Biskupstwa w Polsce są erygowáne? Rzeczysz, że ná chwátę Boską, ná rozszerzenie y utrzymywanie Wiary Świętey, dobrze mówisz, bo to iest *primum & principale obiectum*. Ale ieżeli przytym obeyrzemy się *ad Status Politici rationes*, przyznasz W Mci Pán, że te Fundacye Biskupstw, Katedr, Prelatur, Opactw, nie dla kogo innego, ále dla Bráci Szlachty są erygowáne, bo Prawá Koronne zágradziły do nich drogę Plebejuszom. A kiedy dla Szlachty, á coż złego álbó szkodliwego Rzpltey w tym upatruienie? że Familie Szlacheckie częstokroć uboższe, á cnotą *& capacitate* záslużone, z rozkładu Krolá, y zá Nominacyą iego, lub też przez Elekcyą do tych Fundacyi przychodzą: w takim razie nie powinniście nárzekáć, że *Patrimonium, quod Ecclesia accessit, Nobilitati decessit*, bo tu Xiádz Szlachcié, od Swieckiego Szlachciá różnicy nie má, y Rzeczpospolita *prudenti ab origine instituto*, z obudwu Stanow Szlacheckich, to iest Swieckiego, y Duchownego *compagem Status sui* záłożyła: A ktoby tę ligę rozrywáć chciał, nie ináczey tylko *Statum Reipublice, cum suis Libertatibus* rozrywáć *pretenduo*.

Pytám dąley, czy iest że to z krzywdą álbó szkodą Familii Szlacheckiey, gdy Syn Oyczyłty zostanie Biskupem, álbó Prałatem iákim? czy iestże ze szkodą Rzpltey, gdy Biskup ubogą Familią swoię podzwignie. bo tácy krewni *annumerantur inter pauperes*, ktorym Kościół S. chlebá udzielać pozwala. Czyż y to szkodzić má, gdy Biskup lub Prałat Krownym, bá y obcym Szlacheckim Dzieciuchom drogę y sposob podá do náuk, do Woyska, lub inney usługi w Oyczyźnie? Pytám ná koniec, kto po zmarłym Biskupie, po zmarłym Prałacie Sukcesyie zbiera? bo oprócz Dobr *Patrimonii Christi*, ktorých nie godzi się *distrabere*, inne ruchome zbiory, biorą *proximiores defuncti*. A coż w tym zá krzywdą Rzpltey? gdy się nie nie wynosi zá Gránicę, ále wszystko zostáie w Oyczyźnie, y z rąk do rąk przechodzi naturalną *Sanguinis Polnici Circulacyą*.

To krotko námieniwszy, że *Emolument* Fundacyi Duchownych nieodmienny w prawdzie, alienacyą nie ginący, działem áni *potioritate* nie upadájący, spływa ná Familie Szlacheckie: Teraz odpowiadám ná owę illacyą: Ze Biskupi zbytniemi dochodami *superbiunt*, y *státą się* *mocnymi &c.*

Chciałbym tu Brácie miły, ábyśmi pokázał, kogo Biskupi *impunè oppreserunt*? iákie *crimina Status* popełnili? iákie Rokosze álbó Konfederacye wzniecali? Siła Seymow zerwali? wżak oczywiście widzicie, że y w ow czas, gdy *grassante heresi*, Prawá, y Przywileie Duchownym łamać chciáno, y ná Seymach *Leges impositivę* ná nich popieráno, alias to, co konfederacye przeciwnie uknowáły, ná Seymie utrzymáć usiłowáno, postáremu stan Duchowny rwáć tak gwałtownych Seymow nie chciał, lubo rownie z innymi *equalitate Libertatis*, *& Jure vetandi gaudet*, woláł tylko bronić się *Reclamatione* krzywdy *in facie* cátey Rzpltey, tudzież manifestami przed Krolá zánesionemi, y do Grodow podánemi, iáko *acta probant*: gdzież tu *superbia*, gdzie *Præpotentia Episcoporum*?

Mowicie ieszcze, że Biskupie dochody zádnego pożytku Rzeczpospolitey nie przynoszą &c.

Wy-

Wybaczylbym, gdyby mi to Cudzoziemiec mówił, ale W. Meiem Pán Patriota, Syn teyże co y my Oyczyzny, nie wiem za co widzieć nie chcesz, nie tylko usług naszych, na wszelkie potrzeby Rzpltey gotowych, a te bez kosztu obeysć się nie mogą? ale też y *subsidiū Charitativū* na Duchowienstwo włożone, iako się wyżej namieniło, lubo Prává Oyczyste od wszelkich ciężarów uwolniaią: dāiemy iednak *charitate Patria*, & *necessitate eius impulsu*, iako Synowie kochaiący, a dāiemy więcey niż Stan Swiecki Szlachecki, bo z Dobr Ziemińskich, nie idzie tylko Pogłowne, a Stan Duchowny y hibernę y Pogłowne płaci. a ieszcze z Miasteczek Duchownych, Czopowe y Szelężne *extorquet Nobilitas &c.* przynajmniejże te Dāniny Nāsze *non pro detrimento*, ale *pro emolumento* komputnycie.

Rz. *Ad 6tum.* Co o Zakonnikách y Opatách mówicie, że obszernych Fundacyi nie zāżymaią tylko *ad luxum & enervationem Regule Monasticae &c.* że lepiej by im Dobrá odebrać &c. *ut in puncto.* Na głębszy weźmy to *examen*.

Widzisz kochany Bracie, że cię zaprzatć nie chcę allegacyami ani Prává Boskiego, ani Kānonów Kościelnych, ani Práv, y Przywileiow Duchowienstwu służących, które w *scripturách* wyżej *indigitavi*, h bo ich wam służyć przykro: ale *ad rationes Status Politici, & Civilis*, nie tylko w Pāństwach dobrze się rządzących, lecz y u Nās *receptas* przystapmy: bo co się tycze *tenerationem Regule Monasticae*, to *ad supremum Caput Visibile Ecclesie* należy do porawy.

Ale tu *Summa questionis* między nami jest: Ze wielką liczbą Kláštorow, *absorbet manus mortua*, czymby tak wiele Familii Szlacheckiey podzwignąć się mogło, albo *aukeja* znaczna *Woyśka* pararetur &c. Tu tedy stańmy na tym.

Abym rzetelniey dowiodł, co do objaśnienia tey illacyi należy, położyć mi nayprzód trzeba liczbę Duchowienstwa, Opátw, y Kláštorow Nāszych w Polsce, które *in comparatione* innych Pāństw Chrześciańskich setney części nie dochedzą.

„ Mamy tedy w Polsce y w Litwie Dwoch Arcy - Biskupow y 15. Biskupow Łacińskich. 6. Opátow Benedyktyńskich. 15. Opátw Cysterlow. 2. Opátwa *Canonicorum Regularium Lateranensium*. 1. Probstwo Miechowskie *Canonicorum S. Sepulchri Christi*. Zakonow zaś *utriusq; sexus*, które Fundusze iakiekolwiek *possident*, znaydować się może na 200. *Mendicantium* także ty. 55 leż albo więcey.

Obaczmy proszę, co się też w innych Pāństwach Kātolickich znayduje. Jużem namienił o Kraiách Niemieckich. Przebieźmy krotko y inne. W Krolestwie Sycylijskim rāchuią 24. Arcy - Biskupow a 118. Biskupow.

We Włoszech 9. Arcy - Biskupow, 110. Biskupow.

In Statu *Veneto* 2. Patryarchow, 21. Biskupow.

W Sardynii 4. Arcy - Biskupow, 9. Biskupow.

W Hiszpanii 8. Arcy - Biskupow, 46. Biskupow, nie rāchuiąc Opátow, y nie-

y niezliczoną moc Kláštorow dostátanie fundowánych: iáko też *Ordines Militares Maltenfes, S. Jacobi, Alcantara* y innych, ktorzy w Funduszách swoich *milliony possident*.

Omiám Portugalliá, ktorá má Patryarchę, Dwóch Arcy-Biskupow, y kilkunástu Biskupow, á kilka set Kláštorow, z podobnymi iák w Hiszpánii Fundáciami.

Opuszczam Angliá, Szweeyá, y inne, gdzie tákże choć Akátolické Pań-
stwa, Biskupow jednák konserwuiá, y mieyíce im w Parlamentách y w Se-
nacie dáia.

Wstápmy do Franeyi, gdzie Authorowie *magis specificè* liczbę Duchowień-
stwá wyráziá.

Znayduie się tedy we Francyi 18. Arcy-Biskupow. 109. Biskupow. 16.
Capita Ordinum. 257. *Commenderii* Maltańskich. 1356. Opáctw rożnych Zákon-
nikow. 556. Xięni Zákonnic. 700. Kláštorow S. Franciszka Seráfickiego.
14077. innych rożnych Zákonow. 12400. *Prioratus*. 15200. *Capella dotata*.
36941. Parafii. Nie ráchuiąc Akademii, Seminaria, Hospitalia &c. Zgołą Fun-
dusze Duchowieństwá Fráncuskiego wynoszą ná Trzytá Dwanáście Millionow
Frankow, á Frank wynosi ná dwa złote Polskie. Przy tey liczbie Duchowień-
stwa y dochodow (którą wolno w Authorách *investigare*) postáremu tam *ſ Populus ſ Sacerdos* Práw swoich spokojnie záżywáia, wszyscy *Bonis ſ opibus ab-*
undant, absq; invidia aut Regni detrimento, y Krol Fráncuski ná trzykroć stoty-
sięcy Woyska lądem y morzem utrzymuie.

Po tey Cudzoziemskich Kráioy Lustracyi, uczynimy komparacyá Fundá-
cyi nászych w Polsce, á przynaymniey wyexaminuymy, czy szkoda, czy po-
zytek wyniká z nich dla Rzpltey.

Już się dowiedáło, że *prior Classis* Kláštorow Fundusze máiających *contribuunt*
ná żołnierza, á ile dobrze obáczył, *contribuunt* więcey, niż gdyby były w
ręku Szlácheckich, bo *Nobilitas* w wolnościách swych obituiáca, nie przyełáby
ná siebie áni hiberny, ani czopowego, áni szelężnego, co teraz z Dobr Du-
chownych *extorquetur*. Wiádomo iest y to, że tákowych Fundácii z nadániem
Dobr, nikt od wieków nie przyczynił, ówšem *lege publica vetitum* od Alexan-
dra Krolá, áby Duchowieństwo Dobr Ziemskich nie nabywáło *in Patrimonium*
Ecclesie. Jezeli zás sámá Szlachta záciágá pienię tzy od Duchowieństwá ná Do-
bra swoje, ná zastaw lub wyderkaff, *ex quo*, że Prowizya Kościelna lekúza
práwie *per medium* niż Swiecká, to nie mózna Duchowieństwo obwiniać o to,
y Dobra tákie są *reemptibilia*.

A co się tycze *Secundam Classem Mendicantium*, tych y zá nászych czasow
funduia, bo. oprócz wystáwienia Kláštoru, Wiosek im nadáwać nie trzeba: á-
le y ták czyi práwiedliwie ná Mnichow, y Kláštory narzekáć możecie? á nie
raczey ná Fundátorow ich? nie przybywáłoby pewnie Kláštorow, gdyby nie
było łatwych Fundátorow; á więc kto grzeszy przeciw Práwu (iáko narze-
káć) to nie Zákoný ále *Fundatores*: Ci zás czynia to *motiro gloria Divina au-*
genda, y áby Duszom swoim przez Modlitwy Zákonne ráttunek ziednali.

To krotko námnieniwszy przystápmy teraz do uwagi *manus* (iáko názy-
wáćie)

wicie) *mortue*. Obączmy oraż, jeżeli *Opes Sacerdotii nocent Reipublica*? a tu przypominam ci, że Biskupstwa, Prelatury, Opactwa, Kłasztory *utriusq; sexus*, Collegia, Akadémie, Congregacye, dla młodzi Stanu Szlacheckiego są *principaliter erecta*, y są nie tylko możniejszych, ale y uboższych Familii *receptacula* y wychowanie.

Przejrzymy się daley *in usu vel abusu* tych zabytkow Duchownych. Tu rádby, abyś W. Mei Pán czytał pewną Książkę *in quarto*, ktorey Author X. Anzelm *Desing* Benediktyn w Bawaryi, przedrukowaną w Brunsbergu Roku 1754. Tey Książki jest Tytuł wspomniony: *Opes Sacerdotii num Reipublica noxia*. Pisał ją z okazyi wznieconych a *modernis Politicis* zarzutów, przeciw pobożnym Fundatorom, y rozdzielił ją na dwie części.

Parte ima. Wywodzi naturalnymi, & *Status Politici* racjami, że Duchowne Fundusze nie tylko nie są szkodliwe *Reipublica* ale owszem pożyteczne *societati hominum* różnych kondycyi, z których się składa *Compages Rzpltey*, y że Boską Opatrznością, dla pożywienia tych, którzy się znajdują *omni ope destituti*, są obmyślane. *Parte 2da* pokazuje, *Quis fuerit sensus Communis Populorum circa Opes Sacerdotii sui*? bo po całym Świecie żadne Państwo, żadna Nacya by naygrubsza nie znajdnie się bez swych Duchownych: w Indyach, w Azji, w Afryce, w Ameryce, wszędzie ich nacye Pogańskie mają, wszędy dochody na nich, y na Pagody ich naznaczają, y nie sądzi się bydz przez to Nacya uboższą, co Duchownym swym *variis titulis* udziela, ani mówi: *abesse Reipublica, quod Sacerdotio accedit*. *Videatur Author*, który tę materyą *specificè* wywodzi.

Dla lepszego objaśnienia gdy y u nas nowi Politycy w tych czasach tak bárdzo na Fundusze Duchowne następują, nie zawadzi te tam *examina* *Authoris sana reflexione* do Stanu Rzpltey naszej aplikować. Author ten roztrząsając ludzkiey kondycyi *diversas sortes & necessitates*, dzieli *Rem suam publicam* na różne *Classes*, *inter possidentes & egentes*, y wywodzi, że *in Compagine Societatis hominum* jedni drugich pomocy potrzebują, y ta zkad y iaka dana im bydz może? *aa imitationem* tegoż Authora, Rzplta Nasza dzielić się może.

- „ 1^{da}. Na tych co rządzą y włóści mają.
- „ 2^{da}. Na tych co wojują y bronią Ojczyzny.
- „ 3^{ta}. Na tych co Bogą błagają, y zbawienia ludzkiego Pilnują.
- „ 4^{ta}. Na tych co handlami y Rzemieśtem Kray zdołają y bogacą.
- „ 5^{ta}. Na tych co nie mając obeyścia swego, służyć albo żebrac muszą, a bez takich żadne Państwo nie znajduje się.
- „ 6^{ta}. Na koniec na tych, co na wszystkich robią y pracę swą żywią.

Nie kładę *has inter classes* żydów, którzy *juxta calculum* Ziemiańskich ośiadcności; *tertiam partem* *explent Incolarum*, osobliwie w Woiewodztwach Ruskich, gdzie pełne ich są ialteczka, y nie żyją tylko z Chrzęścian; Bo ci *particularem* czynią sobie *Status inter Possidentes & egentes*. Przeciagnęli wszelkie *Commercia* nad *pozwolone* im Prawa, odiełi handel Kupcom, Miastom zarobki, *usuris & arte fallendi* emungunt tak Pánów iako y Poddanych, y nązbierawszy pieniędzy uchodzą z niemi za granice, lub ukradkiem wynoszą dobrą

monetę, a wprowadzając *adulterinam* &c. Ci jednak *Saculū nostrū censentur utiles Reipublica* a Duchowni *noxii*.

Jako tedy *Respublica non est nudē sumenda* z samych tylko Rządzców, iakich w Rzeczypospolitey Naszey uznaiemy *in tribus Ordinibus*, ktorzy *legislativam Rempublicam constituunt*; tak tu *omnis congregatio Populi*, wszelkich Stanow ludzi *utriusq; sexus Possidentes & mendicantes*, & *qui imperant*, & *qui obediunt*, sana *intelligentia* zawierać się powinni, bo gdy tymi *iunctim* wszystkie Państwa stoją, & *permixtim* iedni od drugich *iurantur*, więc a *consortio* & *Privilegio Reipublica excludi* nie mogą. O tym to generalnym ludzi zgromadzeniu, rzecz y kwestya między nami: więc zważmy *impartiali examine*, ieżeli *Respublica Legislativa*, ktorą *legibus & libertatibus suis* spólnie *ligatur*, ponosi szkodę czyli zysk *ab hac populari Republica*.

Weźmy mowię ztąd miarę, nie narzekając *nudē* (iak za dawnych Rzymian członki narzekały na żołądek) że ten albo ow má więcej nād innych, boby tak w lekkim umyśle, Pán maiętny, Xiądz dostatni, Kupiec bogaty, Chłopek zamożny &c. *nocerent Reipublica*: ale uważmy, iak się ci wszyscy w maiętnościach, y zábytkach swych rządzą? czy tego na szkodę Rzeczypospolitey nie zażywają? zgoda gdzie się dostatki ich obracają? więc idźmy daley.

Opuszczam dla krotkości *mihi & adi articuli* wywody, O Rządzcach y *Woiownikach*: bo te z fundamentu *Status & Regiminis Nostri* wiadome są kazdemu Patryocie, y co o nich myśleć może, *reflexyom* Iego zostawuję. Bo też to jest *extra propositum nostrum*. Opuszczam y czwarty artykuł O Kupcach, handlach, y *Rzemiołstach*: bo y to *extra spheram* Disputy naszey. Miałam y szósty artykuł, to jest kto na tych wszystkich, Na Rządzców, na *Woiownikow*, na *Xięzy*, na *Mieszczan*, y na *zebraków* zarabia? bo łatwo domyslić się, że to a *sudore vultus* pracowitego wieśniaka pochodzi, a przeto iak ochraniani, szanowani, bronieni, y ratowani bydź powinni, *interes własny*, & *ratio Status indigitat*.

Teraz roztrząśniemy Artykuły Trzeci y Piąty O Duchownych y o tych co *mienia swego nie mają*. A naprzod co się tycze Duchowieństwa Swieckiego, widzieć każdy może, iak się w mieniach swych obchodzi, y gdzie się zbiory iego obracają? Biskupi y Prałaci nasi, na wszystkich Rzeczypospolitey usługach, na Sejmach, Trybunałach, *Commissyach*, *Deputacyach*, gdziekolwiek *destinantur*, iakie *expensa* mieć muszą, iak chleba nie żałużą, a dobrze miarkować muszą, by w długi nie zabrnęli, iako *passim accidit*: A gdy żyć przestają, *Krwini*, *Szlachta*, lub y zaśluzeni *Sukcesy* po nich zabierają, iako się wyżej namieniło: inż się to zatym w *Kraiu* zostaje, y do rąk Swieckich wraca.

Co się zaś tycze Duchowieństwa Zakonnego osobliwie ktorzy mają *Fundusze* y wioski, do ktorych część wielką ludzi *ope carentium* a *stępuie*, y tam żywi się, zważając bez *prewencyi* widzieć możemy, gdzie się ich dochody podziewają: żywią naprzod *Communitatem claustrī*, żywią posługi liczne, *Kościełne*, *Klasztorne*, także y *Folwarczne*, żywią *Rzemieśników* rożnych, żywią y *zebraków*; a ci wszyscy szukać muszą *pożywienia*, szukać roboty, *wedle kunsztu swego*.

Tu spytać możesz, na co ta historia? na co te wywody? a to na to, żebyście

byście zmiarkowali, gdzie y iako tak wielką zgraią ludzi *Ope destituta* żywić się może, a przez to złoczyństwu, rozboiom, kradzieżom, do czego często bieda przymusza, zagradza się drogą. Ale rzeczesz, że toż samo było by albo lepiej, gdyby Dobra, które *possident* Mniśi, były w ręku Szlacheckich: albo też tacy tułacze do służby wojennej byli bráni: jest to argument pozorny, ale dobaczymy jeżeli w Exekucyi pewny.

Nie mówię, żeby stan Szlachecki nie kochał się w licznej asystencyi, ale pewnie żebraków, y tułaczów do usług swych nie przyjmie, a jeżeliby ich chciiano osadzać po Wioskach, & gleba *adscribere*, od czego tułacze *abhorrent*, iak od ognia, sam W Mciem Pán uwaz, coby z takich był za pożytek.

To ich bierzmy do służby wojennej: dobrze, pewnie wielką byłaby aukcja woyska, a o Generałów, y Officyerów, jużby się nie trzeba turbować, bo ich mamy liczbę znaczną, y nie czekaia tylko aby mogli wnieść w służbę Rzeczypospolitej, y potem dopominąć się zaległych zasług.

Atak gdy taki porządek należy do publicznej Ekonomiki, weźmy kretkę w rękę. Mamy tedy już tysiącami Rekrutow zebranych, trzeba im mundur sprząwić, Flinty, Karabiny, Pałasze &c. trzeba lenungi punktualnie płacić: Tu nie wątpię przyznać mi W. Mciem Pán, że ow charłak, co się teraz iałmużną, lub lichą za dzień roboty płacą kontentnie, zostawszy Żołnierzem, daleko więcej kosztować będzie. A zkądże na to prowent? choćbyśmy wszystkie Kląsatorne Dobra obrocili na płacą żołnierską, postaremu na tych wszystkich, którzy się znajdnią *ope destituti* nie wystarczałaby płaca: a boday *in hoc supposito* nie byłoby straszne samej Rzeczypospolitej takowe woysko.

Na tak małą kwotę Woyska iak jest teraz, z ciężkością wynaleziona płacą punktualna, co gdyby wszystkich *ope destitutos* pod Regimenty, y Chorągwie zaciągano? a gdyby *interca* ciż żołnierze nie byli płatni, czy nie wprawilibyśmy Oyczyznę Naizę w takowe uciski y niebezpieczeństwa, iak bywało przed tym, gdy nás związki Żołnierskie, zamiast bronienia od Tatarskich Czambułów, lub Kozackich Rokoszwów, różnymi po Poliszczę extorfyami, pod pretextem zaległych zasług ciemieżyły po nieprzyjacielsku.

Cierpiała długo *hanc crism* Rzeczypospolita, tandem przecię postrzegła się pod czas Konfederacyi Leduchowickiego, y Seymem owym *Anni* 1717, co go niemym zowią, stare Woysko, o zaległe zasługi ustawnie wołające, a raczey *executione militari* same sobie płacące bez rachunku, zwineła, a nowy zaraz komput postanowiła; a chcąc dociec tak pretenzyi Żołnierskich, iako y szkód w KroleŹtwie przez nich poczynionych, nakazała Rzeczypospolita liquidować się *ab utrinq;* w Trybunale Radomskim.

Pamiętno zatym będzie W Mciem Pánom, że Woysko pretendowało zaległych u Rzeczypospolitej zasług *Dziewięćdziesiąt kilka millionów* rachując komputu Trzydzieści Sześć Tysięcy, iakie było pod Wiedniem przeciw Turkom, lubo potym zmniejszone, ale w umyśle ich zawsze ten komplet zostawał. *E converso* Woiewodstwa z wyciągnionych kalkulacyi, które w Grodách poprzyŹęgali, okazały szkód od Woyska poczynionych na *Dwieście millionów* y to na ostatek amnistya pokryła.

Zwąż-

Zwáž myż teraz, coby za emolument miała Rzeczpospolita z takich wońaków, którychby pod Regimenta nad potrzebę, y nad wystarczenie podatków zaciągąć chciała? Czy ubytożby przez to żebraków? śmieję mówię, można żeby ich więcej przybyło, bo y sami wieśniacy od takiego żołnierza przyciśnieni, w żebraków obrocić by się musieli, a ci jednak na generalny Magazyn całego Królestwa pracują.

Jako tedy woyska, nad potrzebę chować *non expedit*, tak wzajemnie wszystkich bez obeyścia swego znajdujących się w Woysku pomieścić nie podobna. A przeto Opatrznością Boską stało się, że Przodkom Naszym *inspiravit* Fundacye Kláštorne, w których tak wiele Dusz żywi się porcyą Kláštorną, y w karności żyje.

Obeyrzimy się na Zakony *Mendicantium*, którym w prawdzie nie masz co wziąć, ale postaremu obaczmy, jeżeli *non nocent Republica*. Przyniują te Zakony, ktokolwiek wpraszą się do nich *sine distinctione Conditionis*. Wyraszną się zaś nie tylko Familiancy y Majętni, opuszczając światowe swe mienia dla Braci y Krewnych, aby Bogu w UboŹwie służyli; ale więcej podobno takich, co za grzechy swoje pokutować pragną, albo co sposobu do życia na świecie nie mają, a wolą sumiennie Zakonną kontentować się porcyką, niż strzeż Boże na niegodziwe dla pożyicia y odzienia puścić się sposoby. Potym, czyż nie widzicie, że takowe Mendykantów zgromádenia, lubo sami żyją z jałmużny, którą im Dusze pobożne według Ewangelicznej nauki udzielaia, innych codziennie ubogich żywią, dzieląc się z niemi jałmużną dla siebie wyproszoną. Takową porcyą proszę czy kontentowałyby się żołnierze.

Powtarzám zatem, że się to Boską Opatrznością dzieje, iż tak wiele nędżnych, ubogich, *sine carentes*, dopieroż kaleków, niedołęgow, spracowanych, zgrzybiatych, iakich *fert omnis aetas* żywić się może przy Duchownych Kláštorach. A tak Duchowne Fundusze, Zakonne Erekcye, czy mogą *conferri noxia Republica*.

Nie wiem Kochány Mei Pánie Brácie, ieżlim ci się tymi *Status Nostri* racjami wyexplikował, do poięcia; ale co ja pojąć nie mogę, iakimbyś sposobem rozumiał uczynić tę Reformę w Rzeczypospolitey, *salvo Statu ejus constitutivo*, bez złamania Práv y wolności nabytych, tak waszych, iako y naszych, bo ta ligá *aequalitatis inter Status*, czyni *vinculum & compagem Republica concatenatam*.

Zadają nam ieszcze niektorzy, iakby w ręku Duchownych większa połowa Kraiu Polskiego zostawała, y to nie jest nowa obiekcyá, bo toż samo zarzucono Duchownym, gdy o wyprawie z Łanów była na Seymie propozycya: na ten czas *scripto volanti* zarzucono Duchownym Punkt takowy: że więcej niż *in duplo Hereditatum Terreſtrium* trzymają Duchowni.

Na to odpisano *scripto simili*, że to nie pisał iako *Civis Patria*, który lepiej *Statum Republica* wiedzieć powinien, gdy tak *crassum errorem* popełnił: y odsyła go do Książ Poborowych, na Seymach, y Seymikach trutynowanych, gdzie *in illa Regni desolatione* nie wyrachowano w Koronie więcej Łanów iak 180000. między niemi Duchownych tylko 12000. gdzież tu *Hereditatum Terreſtrium excessus in duplo*.
Ráchu.

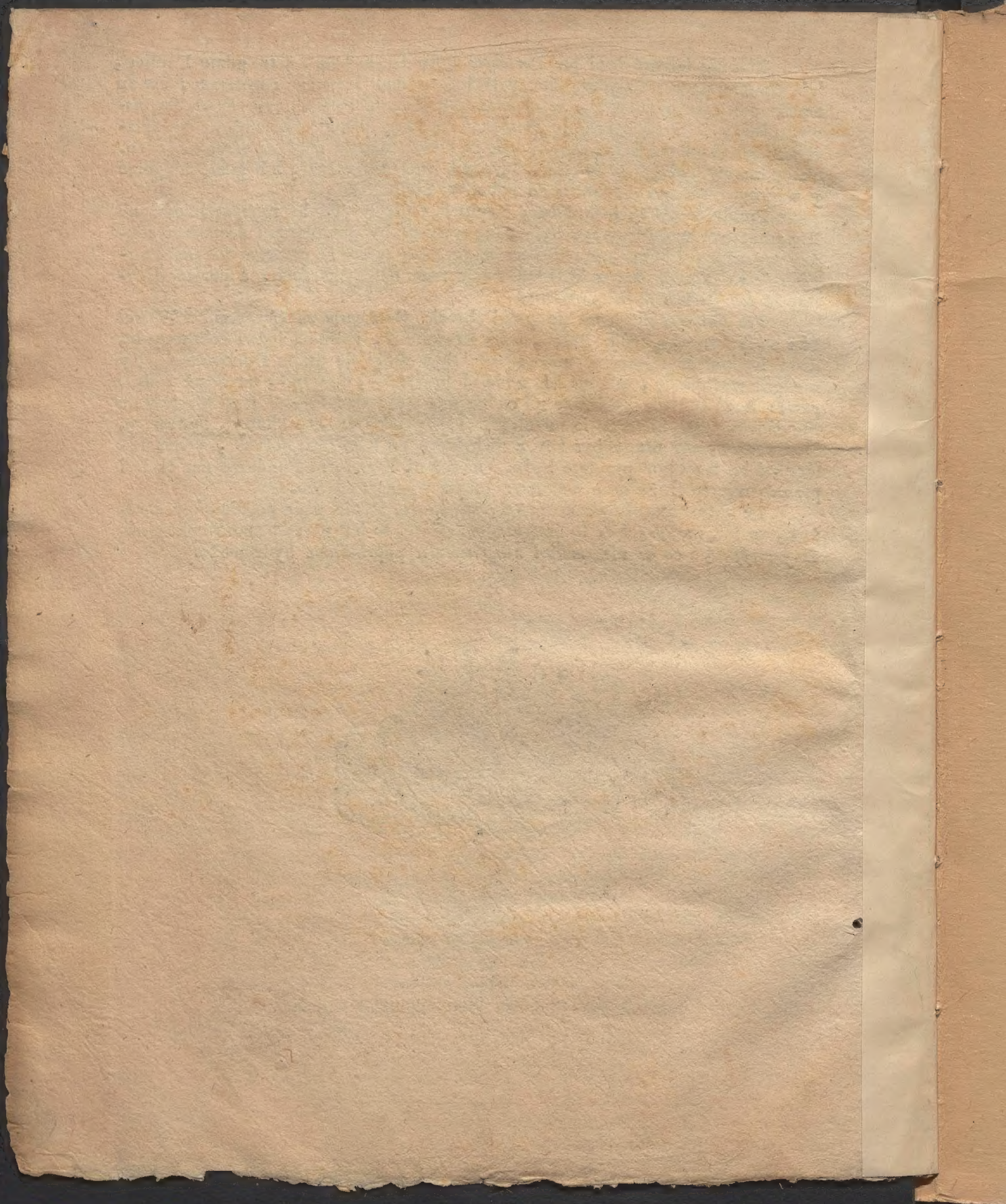
Ráchnią ieszcze inni *per Parochias* wsię Duchowne, y te gdzie Káplice, lub *Oratoria publica* znaydują się, y tych *extendant numerum innumerum*: ále ru trzeba dystynkcyą uczynić, że chociaż jest we wsi Kościół *cum Fundo Sanctuarii*, (krory *fundus ordinariè non extenditur* nad trzy włoki) ále. wieś będzie Szlachecką lub Krolewską nie Xięzą, ták iż Pleban będzie miał *ad curam suam* 10. 12. y 20. wiosek, á *in hoc spatio* Fundusz iego trzy włoki, lub gdzie niegdzie y więcey. Ale *qua comparatio* do Poborow Swieckich.

Fundusze tákże Biskupstw, Kapituł, Opáctw, gdyby nayrzetelnieyszemi Inwentárzami weryfikowane były, nie wyniosłyby pewnie nad proporcyą wyżej wyrażoną Łánow, to jest Dwudziestu dwóch tysięcy ná przeciw *Su ośmiudziesiąt* tysięcy. Kretkę zatym wprzód wziąć nám náleży w rękę, á potym decydować *non speculativè sed geometricè*.

Pro Coronide niech mi się godzi obrocić *Questionem ad Hominem*. W Mci Pán mąsz Synow, mąsz Bráci, mąsz Krewnych, iednych iuż Duchownych, drugich, ktorým ták tufzę, nie zagradzałbyś drogi do Stanu Duchownego, y nie gniewałbyś się, gdybyś ich widział Prałatami, Opátami, dopieroż Biskupámi: A zá coż nie zwážając ná co się mogą przydać *Posteris* iego Duchowne Fundácyje, teraz niszczyć ie usiłujesz? Tákże mąsz Corki, Siostry, Synowice, Siostrzenice, czy nie rádbyś áby z nich ktore do Kláštoru poszły, y bez Póřágu, álbo z małým przyjęte były, á ná coż ná Kláštorne Fundusze narzekáš? prawdziwie tu służy owo Axioma: *Lingua praeurrit mentem*.

Tę zatym explikacyą *maturiori considerationi* W Mci Pána podáie, ábyś zwážył, co jest *in Esse*, á co byđ może *in possibili*, to jest w czym Stan Rzpltey ná szey *constituit*, á co w nim *maturè non temerariè* popráwione byđ może.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0021765

